Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.
Rok I (VIII). Niedziela, 21 Lutego 1932 r. Nr. 23.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

Cena 5 gr.
Dziennik Niezależny

Redakcja i Administracja: ul. Najśw. Marji Panny 23. — Telefon Nr. 3-15.
Redaktor przyjmuje od 11—12 przed poł. Administracja czynna cały dzień.

Awantury na kopalni „Klimontów"!

Drugi dzień strajku górników.

Z Katowic telegrafuje nasz korespondent:

Wczoraj w drugim dniu strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem w pierwszej zmianie strajkowały następujące kopalnie 1) „Jakób" 174 robotników. 2) „Kazimierz" 790 robotników, 3) „Reden"—413, rob., 4) Paryż—824, rob., 5) „Wiktor" „(Milowice")—710, 6) „Grodziec"—304, 7) „Koszelew"—236, 8) „Mortimer"—349, 9) „Renard"—826, 10) „Flora" 266, 11) Fabryka Maszyn (Niwka) 349 Ogółem w pierwszej zmianie strejkowało 5159 robotników. Popołudniu strajkowały również na tych kopalniach „Juljusz", „Czeladź", „Jerzy", „Mars", „Jowisz", „Klimontów", „Modrzejów" i „Upadowa"— zarządzono świętówki. Gdyby nie to, załogi tych kopalń napewnoby też sttejkowały.

Ponieważ w starych chodnikach kopalni „Koszelew" powstał ogień, który może się rozrzerzyć, przeto Zarząd kopalni zwrócił się do C. Z. G. o zezwolenie na przystąpienie do pracy pewnej części robotników. C. Z. G. zgodził się na to z tem, że po ukończeniu prac nad ugaszeniem ognia robotnicy ci będą nadal strajkować.

Do strajku przyłączyli się robotnicy kop. „Wiktorja", którzy dotąd nie strajkowali. Przyłączyć się również mają dwie pozostałe kopalnie.

Naogół przebieg strajku jest spokojny Do awantur doszło na kopalni „Klimontów", gdzie policja nie pozwoliła delegatowi wygłosić przemówienia do zebranych 350 robotników.

Przy pomocy kolb karabinowych i pałek gumowych robotników rozpędzono.

Podobne zajście miało również miejsce w Niwce.

Wymówienie płac w fabryce Fuerstenberga.

Jak nas informują, w fabryce Fürsteberga „Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego" w Będzinie wymówiona została umowa o płacach z dnia 13 b. m., a nowa umowa ma zawierać 8 proc. obniżkę zarobków. Fakt ten wywołał wśród robotników zrozumiałe poruszenie.

Wzmożona czynność odkrywek

W związku ze strajkiem górników w Zagłębiu wzmogła się ostatnio czynność „odkrywek" węglowych, których ogromna ilość znajduje się w okolicach Dąbrowy Górn.

Na ulicach wszystkich miast Zagłębia pojawił się węgiel „odkrywkowy" w dużych ilościach, znajdując chętnie nabywców, tembardziej, że cena tegoż jest o wiele niższa, a w dodatku znów temperatura oziębiła się.

Cyfry mówią...

W związku ze strajkiem w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem w dniu 19 b. m. przekazano do dyspozycji kopalń Zagłębia Dąbrowskiego tylko 18 wagonów dla naładunku węgla, do dyspozycji zaś kopalń Zagłębia Krakowskiego 67 wagonów. Normalnie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego otrzymują do dyspozycji przeciętnie 1.200 do 1.500 wagonów, kopalnie zaś Zagłębia Krakowskiego 500 wagonów dziennie.

Bombardowanie Szanghaju po zerwaniu rokowań.

Nankin, 19.2.

Minister Spraw Zagranicznych oświadczył, iż rząd chiński postanowił odrzucić żądania japońskie, które są dla Chin nie do przyjęcia.

Depesze z Dalekiego Wschodu donoszą, że wskutek odrzucenia przez dowództwo chińskie żądań japońskich, bombardowanie Szanghaju rozpoczęło się na nowo

Spodziewany jest lada godzina decydujący szturm wojsk japońskich. Chińczycy szykują się do rozpaczliwego oporu.

Ewakuacja kobiet i dzieci.

Szanghaj, 19.2.

Na zebraniu, odbytem dziś rano w konsulacie angielskim stwierdzono, że sytuacja nie jest tak dalece poważna, aby w obocnych warunkach, należało poważnie myśleć o ewakuacji kobiet i dzieci. Dowódca angielskich sił morskich podkreślił ponownie wobec władz chińskich i japońskich konieczność zapobieżenia bombardowania koncesji międzynarodowej.

Pu-Yi prezydentem Mandżurji.

Londyn, 19.2.

Jak donoszą z Tokio, władca niepodległej Mandżurji obwołany został przez mandżurskich generałów, działających zresztą pod egidą Japonji, b cesarz chiński Pu-Yi.

20,000 zł. za wizytę lekarską zapłacił bankier warszawski.

Przed kilku dniami do Warszawy przybył głośny specjalista chorób dziecięcych, prof. Czerny, który został wezwany do Warszawy do 2-letniej wnuczki znanego bankiera warszawskiego Sz. Za przyjazd do Warszawy dr. Czerny kazał sobie zapłacić 2 tys. dolarów. Dr. Czerny badał dziecko przez 3 kwadranse, następnie w ciągu pół godziny odbył konsyljum z dwoma lekarzami warszawskimi.

Delegacja miasta Król. Huty u p. wojewody — w sprawie unieruchomienia huty „Królewskiej".

Jednym z dużych warsztatów pracy, który ma być unieruchomiony, jest Król Huta, przez co wzrosłaby liczba bezrobotnych do katastrofalnych rozmiarów — Władze miejskie, zdając sobie sprawę z ważności utrzymania huty „Królewskiej" w ruchu dla dobra miasta, uchwaliły wysłać do wojewody specjalną delegację. Wojewoda oświadczył, że staraniem jego jest utrzymać wszystkie huty żelaza na G. Śląsku w ruchu i nie dopuścić do dalszych redukcyj robotników.

Bomby w Hiszpanji

Madryt, 19.2

W Barcelonie eksplodowała wczoraj wieczorem bomba przed ratuszem, wyrządzając znaczne szkody.

W Tarrasie wykryła policja skład materjałów wybuchowych, zawierający sto bomb.

Co piszą inni?

Cele i prace.

B. Minister Skarbu, p. Bogusław Miedziński, pisze na łamach „Gazety Polskiej":

Zarzut bezprogramowości, którym tak często szermuje się przeciwko obecnemu systemowi rządzenia, ułatwiają sobie nasi przeciwnicy tem, że traktują obóz rządowy jako „partję". Nie macie programu—wołają—składacie się z żywiołów niejednolitych, różne reprezentujące interesy społeczne i ekonomiczne. Operowanie w tym wypadku pojęciem partji jest podstawieniem niewłaściwego słowa.

Jeśli chodzi o Rząd Rzplitej — główną jego cechą w obecnym systemie jest to właśnie, że nie składa się on pod względem doboru personalnego z przedstawicieli bądź stronnictw politycznych, bądź interesów stanowych, czy klasowych. Z tej różnicy konstrukcyjnej płyną zmiany daleko większej doniosłości, niż różnicy w osobach. Gdy myślimy i mówimy o t. zw. rządach przedmajowych—dalecy jesteśmy od potępienia osób ówczesnych ministrów w porównaniu z osobami ministrów obecnych. Przeciwnie zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że zasiadało i wówczas w rządach wielu ludzi wartościowych, których praca obecnie mogłaby być wysoce wydajna i pożyteczna. Jednakże system ówczesny był taki, że stawiał ich w sytuacji tragicznej, zaś pracę ich i wysiłki skazywał zgóry na beznadziejność. Nie było bowiem możliwe wówczas stawiać sprawy w rządzie z punktu widzenia państwowej racji stanu; górowała nad nią zawsze — i praktycznie górować musiała — kwestja arytmetyki sejmowej oraz partyjnego klucza podziału wpływów.

Rządy lat ostatnich są wolne od tej zmory. Jedynym nakazem działania jest interes państwa, jest kwestja rozumnego uzgadniania sprzecznych niejednokrotnie interesów poszczególnych grup obywateli z punktu widzenia tej syntezy, budowanie której jest zadaniem władzy państwowej w ustroju współczesnym. Jedyną walką, którą toczyć muszą, jest walka z trudnościami, które niesie życie. — Jest to jednak walka konieczna i zdrowa; ona to właśnie jest zadaniem męża stanu, nie zaś te rozpaczliwe w swej małości i nędzy „kombinacje", które były gorzkim chlebem powszednim ministrów Rzplitej w warunkach przedmajowych.

Niepoczytalne kary egzekucyjne.

„Robotnik" drukuje ciekawy dokument swego czytelnika:

Odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie zgłoszonej przez Rząd ustawy o t. zw. ulgach podatkowych. Z tego wynikałoby, że nareszcie w Rządzie nastąpiło zrozumienie, że kolekcjonowaniem biurek i maszyn do pisania Skarbu nie uratuje się, natomiast niszczy się placówki handlowe i warsztaty pracy.

Jak to zrozumienie w praktyce wygląda tego mieliśmy wczoraj dowód. Przedstawiono nam dokument jednego z urzędów skarbowych w Warszawie z bieżącego miesiąca:

Tytułem	Suma
Podatku, względnie opłaty... obrotowy za rok podatk. sierpień 31 r.	50.—
10 proc.	5.—
Odsetek, względnie kar za zwłokę	3.75
K. s.	25.—
Kosztów egzekucyjnych	3.35
Dodatków komunalnych	12.50
Odsetek, względnie kar za zwłokę	1.—
Ogółem	100.60

A zatem od zapłaconego podatku obrotowego za m sierpień 1931 w wysokości zł. 50 dodatki wynoszą zł. 50,60, czyli przeszło 100 proc. Jeżeli nawet odejdziemy ustawowy dodatek komunalny, w wysokości 25 proc. i 10 procentowy dodatek do podatku, to i w tym wypadku grzywny, odsetki i tajemnice „K S." stanowią 49 proc.

Jeżeli kto ciekaw, co znaczy to tajemnicze „K. S.", to wyjaśniamy, że znaczy koszty samochodu, ponieważ do dłużnika Skarbu zajechał samochód ciężarowy, który dzisiaj stanowi ulepszone wydanie słynnych „siwków p. Grabskiego". Tylko że za „siwki„ pobierano zł. 5, a za samochód żąda się zł. 25, słownie dwadzieścia pięć złotych.

Czy to nie jest świadome niszczenie placówek handlowych i przemysłowych? Czy to nie prowadzi do jeszcze większego bezrobocia i zamętu w kraju?

Odpowiednim dowodem możemy każdej chwili służyć.

Zadziwiające postępy w dziedzinie fotografji.

Zdjęcia fotograficzne z odległości 430 kilometrów.

Stosunkowo niewiele słyszy się o rozwoju fotografji na odległość, a tymczasem technika w tej dziedzinie, podobnie jak w innych, postępuje naprzód siedmiomilowemi krokami. W Ameryce doświadczeniom z tego zakresu poświęcił się kpt. Stevens z wojsk lotniczych, który doszedł już do niebywałych rezultatów, utrwalając na płycie fotograficznej nawet bardzo odległe objekty. W stanie Oregon, nad jeziorem Ktater, kap. Stevens dokonał zdjęć na odległość z samolotu z wysokości 7.000 metrów. Na zdjęciu tem widać dokładnie góry Mount Jefferson, Mount Hoot, w tyle zaś Mount Raner, która znajdowała się dokładnie w odległości 430 klm. od punktu projekcji samolotu.

Atom na płycie fotograficznej.

Prof. William D. Harkins na posiedzeniu amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego w Atlandzie, zawiadomił obecnych, że udało mu się utrwalić w drodze kinematograficznej powstanie atomu. Profesor zrobił 34 000 zdjęć fotograficznych cząstek Alphahelium, któremi „bombardował" atomy azotu, przyczem cząsteczki poruszały się z szybkością 18.000 klm. na sekundę. Jedno z tych zdjęć przypadło na chwilę, kiedy jeden z atomów azotu został „trafiony", przyczem wyszło na jaw ciekawe zjawisko. Przy nagłym błysku eksplozji atom podzielił się na atom wodoru i jeden atom tlenu. Jest to więc pierwsza synteza materji przez zetknięcie, jak powiada prof Harkins.

Klisza wielkości szyby okiennej.

W Stanach Zjednoczonych zbudowano „minjaturową" kamerę fotograficzną o ogniskowej 6.5 metra, do której używa się klisz lub błon o wymiarze 2,5 x 3,5 metra. Tak wielki aparat służy do zdjęć panoramicznych, które dzięki potężnemu formatowi dają ogromną ilość szczegółów, które nawet przy bardzo znacznem powiększeniu nie wystąpiłyby na zdjęciach, wykonanych kamerą normalnych wymiarów.

Morga ziemi za 20 złotych.

Na Wileńszczyźnie sprzedany został w tych dniach majątek, obejmujący około 10 tysięcy hektarów ziemi, za 400 tysięcy złotych. Jeden hektar wypada więc po 40 złotych, czyli morga mniej, niż 20 złotych.

Znamienne wyniki plebiscytów alkoholowych.

W szeregu miejscowości Rzeczypospolitej odbyły się plebiscyty antyalkoholowe, w myśl przepisów znowelizowanej ustawy o wyszynku trunków alkoholowych.

Wyniki plebiscytów przedstawiają się następująco: gmina Wieprz, koło Andrychowa (woj. krakowskie), głosowało 902 osoby, w tem za zakazem 759 osób; gm. Chocznia—gł. 968 osób, za zakazem 303 osób, 6 gł. unieważniono, przeciw zakazowi nikt nie głosował; gm. Lipawa koło Żywca — głosowało 80 proc. uprawnionych, wszyscy głosowali za zakazem, przeciw nie padł ani jeden głos; w gm. Zaryłowskiej woj. białostockiego plebiscyt wypadł niepomyślnie; w gm. Miłocin, pow rzeszowskiego, gł. 137 os., za zakazem—86 os, w gm. Niewadów koło Sokołowa, pow, rzeszowskiego, gł. 716 os., za zakazem 708 os., przeciw zakazowi nikt nie głosował, gdyż 8 gł. unieważniono, w gm. Łukowica pow. Ljmanowa, gł. 387 osób, za zakazem 380 osób, przeciw 7.

Przeciwnicy alkoholu przyjęli te wyniki z entuzjazmem.

Kandydat na posterunkowego

złapał oszusta.

Przez Lwów przejeżdżał niejaki Masztalerz, który w Sosnowcu miał starać sie o miejsce posterunkowego policji państwowej. Mając dużo czasu między dwoma pociągami, udał się na miasto i niebawem zauważył trzech osobników, którzy się o coś z sobą widocznie targowali. Okazało się, że dwaj z nich kupowali dwie złote obrączki i łańcuszek u trzeciego. Mastalerz zbliżył się i odrazu zorjentował się w sytucji, widząc że ma przed sobą oszustów. Wobec tego kupił sam „złoty pierścionek" za 24 złote, a potem przytrzymał oszusta w osobie znanego policji „farmazona" Aleksandra Nowakowskiego. Wspólnicy jego zbiegli —

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Luty 21

Dziś: Maksymiana
Jutro: Kat. św. P.
Wsch. sł. o g. 6.42
Zachód sł. o 16.57
Dług. dnia g. 10.15

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę przez cały dzień dyżurują apteki:
St. Rynek, Kordeckiego.
Z niedzieli na poniedziałek:
3 Aleja, Krakowska.

Zebranie konferencyjne Str. Narodowego w sali Straży.

W niedzielę dn. 21 b. m., o g. 5-ej po poł. w sali Straży Ogn. odbędzie się zebranie konferencyjne, urządzone staraniem Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu tem oświetlone zostanie obecne położenie finansowo-gospodarcze i polityczne kraju, przemawiać zaś będzie poseł Seweryn książę Czetwertyński, b. wicemarszałek Sejmu.

Wstęp dla członków i sympatyków Str. Narodowego za okazaniem imiennej karty wstępu, po które zgłaszać się należy do lokalu Stronnictwa przy ul. Najśw. Marji Panny 37, II p., w godz. od 11—1 i od 6—8.

Walne Zebranie

członków P. C. K.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszem zawiadamia, że w dniu 23 lutego r. b. zwołuje doroczne Walne Zebranie członków dożywotnich i rzeczywistych Częstochowskiego Oddziału P. C. K., które odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ulicy Dąbrowskiego o godz. 7-ej wieczorem, jako w pierwszym terminie, o godz. 7.30, jako w drugim terminie bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania przez prezesa Oddziału. 2) Wybór przewodniczącego zebrania, assesorów i sekretarza. 3) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie Prezesa Zarządu z działalności Oddziału P.C.K. 5) sprawozdanie kasowe skarbnika. 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7) Dyskusja nad sprawozdaniem i wniosek o absolutorjum dla Zarządu. 8) Ustąpienie 3-ch członków Zarządu i wybór 3-ch członków i jednego zastępcy, oraz wybór 3-ch członków Kom. Rew. i 2-ch zastępców, 9) Ustalenie programu prac i budżet na rok 1932, stosownie do art. 26 statutu P.C.K. 10) Wybór delegatów na Walne Zebranie Okregu P. C. K. 11) Wolne wnioski.

Poranek muzyczny w sali Straży Ogniowej.

W niedzielę, dnia 21 b m., o godz. 12-ej w sali Straży Ogniowej w Częstochowie zespół nauczycielski wraz z Opieką Szkolną szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza urządzają poranek muzyczny, w którym wezmą udział: chór szkolny pod kierunkiem p. Zawadzkiego, p. J. Bursik — skrzypce, p. Jałowiecki — akompanjament, orkiestra 27 p. p.

Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 7 do 13 b. m. Miejski Wydział Zdrowia skonstantował 12 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na płonicę 1, błonicę 1, odrę 8, różę 1, krztusiec 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszem mieście 38 osób, w tem chrześcijan 28, żydów 10.

Miasta polskie

po uszy w długach.

Zestawienia długów, obciążających miasta i samorząd powiatowy, dokonane przez Główny Urząd Statystyczny podają ogólną sumę zadłużenia samorządu polskiego na około 1 miljard złotych, w czem zobowiązania krótkoterminowe wynoszą około 800 miljonów złotych, a długoterminowe około 200 milj. zł. Z długów krótkoterminowych specjalnie uciążliwemi, jak się okazało, są długi na sumę około 100 miljonów zł.

Konferencja rzeczoznawców wysunęła tezę zwiększenia środków komunalnego funduszu pożyczkowego, któryby przez udzielenie kredytów długoterminowych ułatwił konwersję owych uciążliwych 100 miljonów długów krótkoterminowych. Wysunięto też wniosek o obniżeniu oprocentowania zobowiązań długoterminowych. Prace nad ustaleniem tez nie są jeszcze zakończone.

Mieszkania większe

stają się mieszkaniami mniejszemi.

Paradoks w czasach kryzysu.

Zwykle wskazuje się na podział mieszkań na mniejsze i na większe. Mieszkania mniejsze korzystają z całego szeregu przywilejów, korzystają z niższych podatków, nie dotyczą ich wszelkie ustawy o podwyższeniu opodatkowania.

Ustawodawca wychodził ze słusznego założenia, że kto zajmuje luksusowe większe mieszkanie, ten może płacić więcej na rzecz gminy, czy skarbu.

Taki pogląd był jednakże słuszny tylko do pewnego czasu, mianowicie do czasu kryzysu. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie i lokatorzy większych mieszkań stali się w samej rzeczy lokatorami najmniejszych mieszkań.

Pomijając sprawę masowego odnajmowania pokoi sublokatorom, pomijając sprawę pozostawania w jednym pokoju podczas, gdy inne pokoje są oddawane, zdarzają się ostatnio wypadki inne. Mianowicie trzy rodziny kupują wspólnie mieszkanie składające się z 7 pokoi. Zajmują to mieszkanie składające się z 7 pokoi. Zajmują to mieszkanie w ten sposób, że prowadzą wspólnie kuchnię.

Traktowanie tego sposobu zamieszkiwania jako luksusowe jest stanowczo błędne.

Dowiadujemy się, że do ministerstwa sprawiedliwości zgłosiła się grupa lokatorów łódzkich, która przedstawiła podobny stan rzeczy na terenie Łodzi. Delegacja prosi o zrewidowanie zagadnień traktowania mieszkańców większych mieszkań w ten sposób, by zamieszkiwanie wespół przez kilku lokatorów jednego większego mieszkania, było równoznaczne z zajmowaniem kilku małych mieszkań.

Należy się spodziewać, że również w Częstochowie sprawa ta będzie poruszona.

Zmiany w ustawie emerytalnej.

W związku z naszą wiadomością o szeregu zmian w ustawie emerytalnej, polegających w pierwszej linji na podwyższeniu stawek emerytalnych, krążą pogłoski, że projektowane są następujące zmiany zasadnicze:

Prawo do emerytury uzyskiwać się będzie dopiero po 15-tu latach, a nie jak obecnie po 10-ciu.

W stosunku do emerytów, już pobierających zaopatrzenia, zastosowane będą zniżki poborów, a mianowicie:

Ci, którzy wysłużyli 10 lat, zamiast 40 proc. pensji, pobierać będą tylko 30 proc. pensji.

Ci którzy wysłużyli 15 lat, zamiast 52 proc. pensji, pobierać będą tylko 40 proc. pensji.

Po 25 latach—emerytura wynosić będzie 75 proc. pensji, a po 35 latach 92 proc. Według tego projektu 100 procent emerytury, które obecnie przysługiwało po 35 latach służby państwowej, nie będzie nigdy stostosowane.

W stosunku do emerytur państw zaborczych projektowana jest podobno jeszcze dalej idąca obniżka, a mianowicie, że każde 10 lat służby zaborczej będzie się liczyć tylko jako 7 lat służby polskiej.

Zgony w Polsce.

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu III kwartału r. ub. zmarło w Polsce 106.289 osób, z tego 43,294 osoby w województwach centralnych, 17,640 w województwach wschodnich, 14,378 w zachodnich, oraz 30,977 w województwach południowych. Największa ilość osób, mianowicie 10.853 zmarła na terenie woj. lwowskiego, najmniej zaś osób—3,347 zmarło w woj. nowogródzkiem.

PRAWDA W OCZY! *(LISTY DO REDAKCJI)*

Dlaczego i jak należy przeprowadzić reorganizację personalną w Magistracie?

Zamiast 300 urzędników — tylko 40!

Od Czytelnika P. Wosika otrzymujemy następujące wysoce aktualne i niepozbawione słuszności wywody.

Ostatnio w prasie miejscowej ukazały się wzmianki, że p. Komisarz z Radą przyboczną zajęci są nad układaniem budżetu na rok 1932|33.

Jako orjentujący się w tych sprawach, pozwalam sobie przesłać tych kilka uwag Sz. p. Redaktorowi, w nadziei, że przez umieszczenie w „Nowinach“, — z jednej strony uwagi te dostaną się do wiadomości Rady Przybocznej, i ta weźmie pod uwagę powyższe — z drugiej strony, poinformowany zostanie ogół o rzeczywistych stosunkach w Magistracie.

Nie wiem, jak wyglądają poszczególne pozycje budżetu; zajmę się więc tylko narazie stroną wydatków personalnych Magistratu. Każdy interesant, załatwiający sprawy w Magistracie uderzony jest niesamowitą liczbą zatrudnionych tam urzędników. A przecież przed wojną w naszym Magistracie zatrudnionych było zaledwie kilkunastu urzędników i praca szła gładko, interesant był szybko załatwiany, a miasto nie ponosiło tak kolosalnych wydatków na płace urzędników, jak to dzieje się obecnie..

W instytucjach państwowych, już od lat kilku, stan liczbowy został doprowadzony do normy właściwej. Czytaliśmy naprzykład, w debacie w Sejmie nad budżetem M.S W., że w danym resorcie w całem Państwie zatrudnionych jest ogółem zaledwie z górą 4.000 urzędników t.j. w Centrali Ministerstwa, w 16 urzędach wojewódzkich i w 277 starostwach. Weźmy lokalne stosunki: interesanci w tut. starostwie uderzeni bywają małą liczbą urzędników w tym urzędzie. Jak obliczają, wszystkich urzędników, starostwo liczy zaledwie 20 osób wraz z lekarzami, lek.-weterynarji, architektem. A przecież urząd ten działa na terenie liczącym z górą 300.000 mieszkańców.

A nasz Magistrat?

Nie skłamię, gdy oznaczę liczbę zatrudnionych tam urzędników na 300 osób. Przed kilku laty, p. Minister Spraw Wewn. Sławoj-Składkowski, widząc przerost personalny w Magistratach i Urzędach Gminnych — nakazał, by w gminach miejskich i wiejskich na każde 3.000 mieszkańców był zatrudniony nie więcej jak 1 urzędnik. Miasto Częstochowa, liczy wlg. ostatniego spisu ludności około 120.000 mieszkańców. — W Magistracie więc winno być zatrudnionych najwyżej 40 urzędników. A jak jest tam w rzeczywistości? Niech sobie na to pytanie odpowie każdy, kto załatwiał sprawy w Magistracie.

Czy cyfra 40 nie będzie za małą? — Bynajmniej, o ile etaty podzielimy następująco:

1. Kierownik Magistratu — VI st. płac urzędników państw.
2. Sekretarz Prezydjum — VII st. płac urz. państw.
3. Archiwista Prezydjum — X st. płac urz. państw.
4. Kancelista Prezydjum — X st. płac urz. państw
5. Maszynistka Prezydjum — XI st płac urz państw.
6. Referent oświatowy — VIII st. płac urz. państw.
7. Kancelista oświatowy — XI st. płac urz. państw.
8. Referent podatkowy — VIII st. płac urz. państw.
9. Kasjer — IX st. płac urz. państwowych.

10-12. 3-ch urzędników do wymiaru podatków, każdy IX lub X st. płac urz. państw.

13-16. 4-ch sekwestratorów, każdy w X lub XI st płac urz. państwowych

17. Referent gospodarczy — IX st płac urz. państw.
18. Kancelista gospodarczy — XI st. płac urz. państw.
19. Referent wydziału V—VIII lub VII st. płac.
20. Urzednik do spraw ks. ludności — IX st. płac.
21. Urzędnik do spraw wyznań niechrześcijańskich i statystyki.

22-23. 2-ch urzędników do spraw wojskowych: — IX i XI st. płac.

24-25. 2-ch lekarzy — VII i VIII st. płac.

26. I urzędnik biurowy — X st. płac.
27. Lek.-weter. — X st. płac.

28-30. 3-ch oglądaczy mięsa, każdy X st. płac.

31. Kierownik wydz. techn. i inżvnier drogowy — VII st. płac
32. Architekt — VII st. płac.
33. Technik (inspekcja) — IX st. płac.
34. Technik (regulacja miasta) — IX st. płac.
35. Mierniczy, — VIII st. płac.
36. Sekretarz-kancelista — X st. płac.

Do powyższej liczby należy dodać 1 maszynistkę i 2 siły pomocnicze, każda XI st. płac i jednego referenta wydziału Opieki Społecznej IX st. płac.

Niezależnie od tego, zatrudnionych winno być 4—5 woźnych lub gońców

Weźmy teraz budżet przedsiębiorstw Magistratu:

Wydział Kanalizacyjno-wodociągowy.

W tej instytucji oszczędność w wydatkach jest przedewszystkiem wskazana, z uwagi na wielkie obciążenie ludności za wodę i kanały na spłatę długu Ulenowskiego. Całe biuro powinno być obsadzone następująco:

Kierownik VII st. płac.
technik (inspektor) - IX st. płac.
kancelista—sekretaz X st. płac.

Kasa winna być zniesiona; czynność tej kasy może z powodzeniem prowadzić Kasa główna Magistratu.

Komunikacja Autobusowa:

Kierownik IX st. płac.
sekretarz-buchalter X st. płac.
3-ch monterów.

Przy takiej obsadzie etatów nawet średnio uzdolniony kierownik Magistratu będzie mógł z łatwością kierować nawą Magistratu m. Częstochowy. A ile to ulży obywatelom, płacącym podatki?!

P. Wosik.

Częstochowa dn. 14.II-1932 r.

Śledzie mrożone a nędza wyjątkowa.

W dzienniku Ustaw z dnia 11 b. m. ogłoszono zarządzenie w sprawie zakazu przywozu śledzi mrożonych. A więc ministerstwo zamknęło przywóz masowego artykułu, najtańszego na rynku, z którego korzystają małe wędzarnie. Małe wędzarnie kupują od hurtowników śledzie mrożone i przerabiają na artykuł tani i żywny.

Ostatnio utworzono związek większych wędzarń, który prawdo podobnie otrzyma cały kontygent przywozu śledzi mrożonych. Małe wędzarnie muszą się wobec tego zlikwidować. Tysiące rodzin pozostaje bez chleba.

Odliczenie podatku dochodowego od uposażeń dziennych.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w okólniku, że wymiar podatku dochodowego od uposażeń pracowników, wynagradzanych dziennie, należy wykonywać mnożąc sumę dziennego zarobku przez 300 dni pracy w ciągu roku i ustalając w ten sposób roczny dochód płatnika.

Występy „Reduty“ w Częstochowie.

Znany zespół artystycznego teatru „Reduta“ pod dyrekcją Osterwy zjeżdża do naszego miasta i dziś, w sobotę na scenie teatru Kameralnego da dwa przedstawienia: o godz. 2-ej po cenach zniżonych kontuszowa komedję Kraszewskiego: „Radziwiłł, Panie Kochanku“, a o godzinie 9-ej wiecz. cieszącą się wszędzie olbrzymiem powodzeniem sztukę w 3-ch aktach S. Wane: „Podróż niezwykła“.

Napad rabunkowy

w jatce przy ul. Garncarskiej.

W ub. czwartek, o godz. 5-ej po południu do jatki Joska Bidy (Garncarska 64) weszło dwóch mężczyzn, z których jeden wszedł za kontuar i zażądał pieniędzy na wódkę, a kiedy Bida odmówił, napastnik wydobył nóż i zagroził nim napadniętemu. Tymczasem drugi rabuś zabrał z szuflady 8 zł

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie i wkrótce zdołała ustalić, że sprawcami są: Sobczyk Edward, zam. w Rakowie i Pacuda Stanisław, zam. przy ul. Warszawskiej 117, z których ten ostatni ukrywa się. Dalsze dochodzenie w toku.

Wielki konkurs fotogeniczności!

3 nagrody dla najpiękniejszych częstochowianek. Bezpłatne fotografje. A może jakaś urocza czytelniczka „Nowin" zostanie gwiazdą filmową?

Chcąc dać Czytelniczkom i Czytelnikom miłą rozrywkę, zaprowadziliśmy w tygodniku „Nowiny Częstochowskie" **wielki konkurs fotogeniczności**, który kontynuować będziemy w każdym niedzielnym numerze naszego pisma.

Umieszczamy dziś fotografje dalszych kandydatek, z kolei 13 i 14.

Jak już zaznaczyliśmy, każda Czytelniczka ma prawo i możność brania udziału w konkursie. Kandydatki winne zgłosić się do Zakładu Fotogr. „Sztuka", gdzie następuje bezpłatne sfotografowanie.

Dzień zgłoszenia będzie ogłoszony. W dniu tym należy wypełnić niżej umieszczony kupon i wraz z poprzedniemi wrzucić do skrzynki redakcyjnej. (Aleja II Nr. 23.

Redakcja wyznaczyła 3 nagrody:

1 nagrodę — Dyplom, wystawiony złotym drukiem i bonbonierkę czekolady;

2 nagrodę — Dyplom, wystawiony srebrnym drukiem i bonbonierkę czekolady;

3 nagrodę — Dyplom, wystawiony zwykłym drukiem i bonbonierkę czekolady.

WIELKI KONKURS FOTOGENICZNOŚCI

KUPON Nr. 7.

Uprawnia Czytelniczki do udziału i bezpłatnej fotografji, wszystkich Czytelników do głosowania.

Głosuję na Nr...........

Kupon niniejszy należy okazać w Zakładzie „Sztuka", a w dniu głosowania wraz z innemi wrzucić do skrzynki redakcyjnej (II Aleja 23).



„Kaja" z 3 Alei.



Marja K., Kiedrzyńska 8

Fotografje powyższych klisz nabyć można w Zakładzie Fotograficznym „SZTUKA", ul. Panny Marji Nr. 12.

Kronika policyjna.

Zniesławienie policjanta

Za zniesławienie funkcjonarjusza P. P. spisano doniesienie na Walerjana Rachwała (ul. Warszawska 23) i Jaworskiego Feliksa (św. Barbary 23).

Za przeszkadzanie policji w czynnościach.

Za przeszkadzanie policji w czynnościach służbowych funkcjonarjuszom P. P. spisano doniesienie na Franciszka Binka (Stodolua 27) i Krawczyka Eugenjusza (Brzeźnicka 36).

Okradziony przy pracy.

Antoni Freun (Piotrowska 15) zameldował policji, że w piekarni przy ul. Piotrowskiej, należącej do Tomaszewskiego, u którego pracuje, skradziono mu garnitur, kożuszek i bieliznę, wart. 100 zł. Dochodzenie w toku.

Sezonowa kradzież.

Adela Poziomczyk (Najśw. M. P, 36) zameldowała policji, że że sklepu jej, mieszczącego się pod wyżej wskazanym adresem, skradziono piecyk elektryczny do ogrzewania, wartości 80 zl. Dochodzenie w toku.

Kradzież węgla.

Za kradzież węgla z pociągu policja spisała doniesienie na Leona Ignasiaka (Tartakowa 4).

Weksel z przyrzeczeniem małżeństwa.

W sądzie grodzkim (oddział XVII) w Warszawie odbyła się niezwykła rozprawa, w której panna Felicja Szatkowska występowała z powództwem o niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa przeciwko p. Aleksandrowi Białkowi. P. Białek zawarł z panną Felicją Szatkowską umowę piśmienną i w wystawionym przez się obligu przyrzekł co następuje: „Ja niżej podpisany Alegzander Białek fąkcjonariusz kontraktowy Zpoczty XII st. sł. zobowiązuję się za tem mojem solawekslem ożenić się z panną Feliksją Szatkowską, jako tylko dostanę etatową posadę Napoczcie i ją jedyną tylko uważać i szanować i na żadną kobietę ani pannę nie spojrzeć ani zanikim nie latać ani panną ani mężatką ani wdową ani rozwódką ani separowaną tylko tylko ją jedyną szanować i uważać. Z poważaniem Alegzander Białek".

Mimo tak uroczystego przyrzeczenia p. „Alegzander" Białek po otrzymaniu posady etatowej znikł i porzucił narzeczoną. Panna Felicja Szatkowska rozgoryczona na niewiernego narzeczonego złożyła skargę sądową, domagając się w niej dotrzymania umowy małżeńskiej. Na rozprawie sądowej dzięki interwencji sędziego doszło między zwaśnionymi narzeczonymi do zgody i p. „Alegzander" Białek przyrzekł w obecności sędziego zawrzeć związek małżeński z p. „Feliksją" Szatkowską.

Waszą gazetą są „Nowiny Częst."

Z KRAJU.

Wykrycie tajnej gorzelni.

Mieszkaniec wsi Lipszczan, powiatu augustowskiego, Marcin Bogdan, od dłuższego czasu pędził wódkę domowym sposobem, w kuchni swej chaty. Wreszcie, po długiej obserwacji do mieszkania jego wkroczył patrol policji państwowej i zastał Bogdana przy „pracy". Wyprodukował on właśnie 6 litrów przedniej samogonki. Wódkę oraz aparat skonfiskowano, Bogdana osadzono w więzieniu.

Wypadek prezydenta miasta Wilna.

Onegdaj popołudniu, gdy prezydent miasta Wilna, Folejewski, wracał z biura do domu saniami, na skrzyżowaniu ulic sanie potrąciły o szyny kolejki wąskotorowej. Wstrząs był tak silny, że woźnica spadł z kozła, a przestraszone konie poniosły. Szczęściem prezydent Folejewski nie stracił przytomności umysłu, lecz pochwycił lejce i zatrzymał rozbiegane konie.

Tragiczna śmierć pod gruzami komina.

W kolonji Werkowszczyzna koło Wilna wybuchł groźny pożar w domu Władysława Pietkuna. Ogień szybko objął cały budynek mieszkalny oraz sąsiednie zabudowania. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby odniosły

poparzenia, zaś niejaki Michał Szakul został przywalony spadającym kominem i zmarł, zanim zdołał przybyć wezwany lekarz.

Zabójstwo na tle majątkowem

12 lipca ub. r. we wsi Niegowonice rozegrał się krwawy dramat na tle sporu o pole pomiędzy Władysławem Łuszczyńskim a Stanisławem Pielką.

W krytycznym dniu obaj sąsiedzi spotkali się na graniczących z sobą polach.

Łuszczyński zwrócił się do Pielki z pretensją, że wypasa mu łąkę i niszczy zasiane zboże.

W pewnym momencie starcia słownego Łuszczyński, zwrócił się do obecnego szwagra swego 16-letniego Stefana Barana, by przyniósł kij ze znajdującego się opodal lasu.

Gdy Baran polecenie wykonał, Łuszczyński wziął do ręki kij, posiadający z boku ostro zakończoną odnogę i uderzył nim trzy razy Pielkę w głowę i szyję.

Po uderzeniach Pielka padł na ziemię i w kilka minut zakończył życie.

Natychmiastową śmierć spowodowało przebicie tętnicy w szyi.

Wczoraj Łuszczyński stanął przed Sądem Okręgowym i skazany został na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw.

18 ubrań w ogniu.

Panika w łaźni.

W miejskim zakładzie kąpielowym w Wilnie był właśnie wielki ruch, gdy rozległy się złowrogie słowa: „Pali się!". Natychmiast gromada nagusów pognała do szatni Kłęby dymu dobywały się z komory dezynfekcyjnej, gdzie zamknięto ubrania kąpiących się ludzi. Gdy pożar ugaszono, okazało się, że spaliły się ubrania 18 osób. Zarząd łaźni musiał przyodziać poszkodowanych ubraniami z własnych zapasów.

Złodzieje na Kresach.

Kieliszek wódki za 150 złot.

Andrzej Prokofjew z pod Brasławia przywiózł do Wilna na sprzedaż trzy upasione wieprze, za które otrzymał 350 złotych. Kiedy zadowolony ze sprzedaży chciał już wracać do domu, przystąpiło do niego dwóch nieznajomych prosząc, aby na drugi tydzień przywiózł dla nich na sprzedaż kilka wieprzy. Dali nawet zadatku 5 złotych i prosili kmiotka na kieliszek wódki do jakiejś pobliskiej sutereny. Ale już po pierwszym kieliszku Prokofjew stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, nie było przy nim nieznajomych, ale nie było również i 350 złotych uzyskanych ze sprzedaży wieprzy.

Z całego świata!

Okropne odkrycie podczas polowania.

Blisko niemieckiej miejscowości Falkenberg leży wielki majątek ziemski, wydzierżawiony chłopom. — W majątku tym znajduje się oparzelisko, dostępne tylko po zamarznięciu, w którem gnieździ się mnóstwo zwierzyny. Onegdaj dzierżawca tego majątku urządził polowanie na lisy, podczas którego odkryto w oparzelisku, między rokiciną, zwłoki kobiety, wystające do połowy z lodu. — Twarz ofiary była zupełnie zniekształcona przez zwierzęta drapieżne i ptaki. Zawezwana policja odkryła podczas dalszych poszukiwań teczkę, która zapewne była własnością zmarłej. (—)

Strajk chóru kościelnego.

Wikary w pewnem nadmorskiem miasteczku angielskiem, Clacton-on-sea, G Ewans, zwrócił się z publicznem napomnieniem do dziewcząt, śpiewających na chórze, że skracają sobie czas rozmową. W odpowiedzi na tę naganę wszystkie chórzystki zeszły z chóru i ogłosiły strajk. Na ścianie obok chóru widnieje w olbrzymich czarnych literach napis: „Milczenie", chór jest pusty i nabożeństwo odbywa się przy pomocy samych męskich głosów".

Jedyny w świecie dworzec kolejowy ogrzewany wodą z gorącego źródła.

W miasteczku Capa (Stany Zjednoczone) istnieje dworzec kolejowy, ogrzewany gorącą wodą, wydobywającą się z głębokiego na 1.700 m. źródła. Dzięki specjalnym aparatom, woda ta daje bezpłatny opał, a lokomotywy, zatrzymujące się na stacji, napełniają w razie potrzeby zbiorniki gorącą wodą, co ułatwia im przyśpieszenie wydobycia pary pociągowej.

Stygną piaski pustyni.

Tegoroczna zima spowodowała wiele nieoczekiwanych katastrof. W Persji ustała wszelka komunikacja, gdyż już od trzech tygodni na wszystkich drogach leżą nieprzebyte zaspy śnieżne. Kilka osób zamarzło na śmierć. Na Węgrzech również mrozy pociągnęły za sobą cały szereg ofiar w ludziach. Dotychczas zamarzło na gościńcach 7 osób.— Dunaj stanął.

W Iraku, gdzie jeszcze niedawno można było ugotować jajko w piasku pustyni, obecnie wszystko znalazło się pod śniegiem.

W Barcelonie na ulicach pojawili się narciarze, którzy z zapałem zażywają niezwyczajnego dla nich sportu (—)

W kilku słowach.

— Reichstag zwołany zost na dzień 23 lutego.

— Rząd Brunświku zaprze cza wiadomości o nominac Hitlera na profesora politechn ki w Brunświku.

— W Argentynie stwierdzo kilkanaście wypadków dżum gruczołowej. Dwie osoby zmarły

— Bank gdański, utrzymują stopę dyskontową w wysokoś 5 proc., wprowadził dla red skonta weksli bankowych sto 4 proc.

— Między Debreczynem Fuzesabony na stacji Balmzu varos zderzyły się dwa pocią osobowe. Rannych jest 16 osó

— Wzmożenie się fali mrozó w departamentach południowe i środkowej Francji, stwarz sytuację groźną dla przyszłyc zbiorów.

— Na posła narodowo-socja listycznego sejmu Hesji, Butle ra, nieznani sprawcy dokonal wczoraj wieczorem zamachu re wolwerowego w miejscowości— Eberstadt. — Butler został po ważnie raniony. Sprawcom za machu udało się zbiec.

— Jedna z wielkich kawiar paryskich, położonych przy bu warze Montmartre, stała si wczoraj widownią krwawego za ścia. Jeden z gości argentyn skich, Luiz Fernandez, wystrz łem z rewolweru położył tr pem trzech swych rodaków.

———

Fabryka złota w Anglji.

Dzięki rozgłośnej sprawie Dunikowskiego, odżył problem fabrykacji złota wogóle i w związku z tem dzienniki angielskie przypominają, że w Anglji od szeregu lat istnieje fabryka, w której złoto wydobywa się z lawy wulkanicznej, sposobem, żywo przypominającym metody polskiego alchemika.

Fabryka ta mieści się w miejscowości Southall, a na jej czele stoi Niemiec, który jeszcze w r. 1915 wykupił patent, na odkryty przez siebie sposób wydobywania złota z minerałów.

Na kilka miesięcy przed wojną utworzyło się specjalne towarzystwo akcyjne dla eksploatowania tego wynalazku i towarzystwo to otrzymało od rządu angielskiego koncesję na sprowadzenie lawy wulkanicznej z wyspy Ascension, która jest własnością Wielkiej Brytanji.

Wojna przeszkodziła jednak uruchomieniu przedsiębiorstwa, które zaczęło funkcjonować dopiero w r. 1927. Od tego czasu sprowadzono do Soathall 2 tysiące ton lawy wulkanicznej.

Fabryka stoi w miejscu zupeł nie odosobnionem i dostęp d niej wszystkim obcym jest su rowo wzbroniony. W myśl u mowy, istniejącej między zarzą dem fabryki a rządem angiel skim, wszystko złoto, wyprodu kowane w fabryce, musi być od dawane skarbowi państwa. Wła ściciele nie mają prawa ani zia renka zatrzymać „na własn potrzeby".

O przedsiębiorstwie tem, któ rego przedstawiciele nigdy ni przyjeżdżają do stolicy, zarów no w mieście jak na giełdzi krążą najdziwaczniejsze pogłos ki, których oczywiście niepodob na sprawdzić.

— Zmarł gen. Farrie, sze służby łączności. Dokonał on p wojnie reorganizacji służby ra djowej w armji francuskiej. - Zmarły był członkiem akademj

— Po krótkiej chorobie zmar w Beauvais w wieku 30 lat Fer dynand Buisson, pedagog i poli tyk francuski, były prezes Lig Obrony Praw Człowieka, laures pokojowej nagrody Nobla.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY

23)

Rzecz dzieje się w Częstochowie.

CZĘŚĆ II.

STRESZCZENIE.

Miljoner p. Adam Lisocki, stary i schorowany człowiek, poślubia wychowanicę swoją, młodziutką Janinę Korniczównę. Podczas jego nieobecności Janina poznaje na spacerze młodego studenta, Jerzego Zaliwskiego. Tłumi w sobie budzące się uczucie dla młodzieńca, gdyż obowiązek nakazuje jej uszanować honor męża, mimo, iż jest on nim tylko formalnie. Gdy Lisocki wraca po dwutygodniowej nieobecności, pomiędzy małżonkami następuje decydująca rozmowa.

Pan Lisocki wyjawia Janinie, że jest jej ojcem i ożenił się z nią formalnie dla przekazania jej nazwiska i majątku. Pragnął on, aby wyszła potajemnie zamąż za odpowiedniego człowieka, lecz w tajemnicy przed światem, aby dziecko jej nosiło jego nazwisko.

Państwo Lisoccy wyjeżdżają do Włoch, wraz z Jerzym Zaliwskim. Tam młodzi biorą ślub kościelny. — Gdy po kilku miesiącach okazuje się, iż Janina jest w odmiennym stanie, wraca ona z ojcem do Częstochowy. Jerzy pozostaje we Włoszech. W Częstochowie Janina rodzi syna i zawiadamia o tem starego Kornicza, oraz Jerzego.

Malarz w ostatnich latach stoczył się na dno upadku. Pracował on jako robotnik w fabryce odlewów gipsowych. Mieszkał kątem u Felka Witczaka, alfonsa i jego przyjaciółki, Walerci Witczak.

Janina postanowiła przez parę miesięcy pozostać z dzieckiem. Jerzy znudzony cichą Weroną, przeniósł się na Riwierę. Zamieszkał w okolicach Monte Carlo.

W kasynie przy stole rulety poznał piękną kobietę. Upojony jej pięknością, udał się do jej domu. Kobieta ta jest znaną śpiewaczką Stratti. Pomiędzy śpiewaczką i Jerzym nawiązuje się bliski stosunek. Jerzy zamieszkuje z Lidją pod Neapolem. Po pewnym czasie otrzymuje wiadomość od Janiny, że przyjeżdżają do Włoch. Jerzy wyjeżdża, pozostawiając Lidji list. W Weronie umiera Adam Lisocki. Andrzej Kornicz udaje się do Różanki. Tam na widok wnuka postanawia rozpocząć nowe życie. Witczak ze swoją przyjaciółką jadą za nim.

Janina przebywa we Włoszech z Jerzym, który mieszka oddzielnie. Podczas odwiedzin jej w jego mieszkaniu wdzierają się znajomi Jerzego z Riwiery, chcąc go zdemaskować. Po wyjaśnieniu Jerzemu tajemnicy jej stosunku do Lisockiego i małżeństwa z Zaliwskim, Janina złamana opuszcza go.

— Pani Stratti jest w tej chwili z księciem de Lucca. Przykro jej, że nie może pana przyjąć i dziękuje za kwiaty których nie zatrzymuje.

Drzwi zatrzasnęły mu się przed nosem. Jerzy z wściekłością podeptał nogami zwrócone kwiaty.

— Widzę, że sprawy pana nie stoją najlepiej, — posłyszał nad uchem ironiczny głos.

Podniósł głowę. Przed nim stał Wityński. Był widocznie w garderobie Lidji i wychodził stamtąd.

— Bezczelny! — wykrzyknął Jerzy i ręka jego spadła na twarz impertynenta.

— Spotkamy się jeszcze, mój panie, — ryknął Wityński drżący i blady jak śmierć?

Jerzy jak szalony wypadł z teatru.

VIII.

Tegoż jeszcze wieczora musiał zająć się wyszukaniem sobie sekundantów. Na szczęście nietrudno mu ich było znaleźć wśród bawiących w tem mieście Polaków, zbierających się w znanej restauracji.

Lidji doniesiono jeszcze w ciągu wieczora o zwadzie między dwoma jej wielbicielami.

Jej obecny przyjaciel, stary książę de Lucca powiedział jej, spokojnie, zapalając cygaro:

— Droga Lidjo, krew się poleje wkrótce dzięki tobie.

— O, ale książę będzie tak dobry informować mnie o przebiegu całej sprawy,—poprosiła — Ci młodzi chłopcy to prawdziwi szaleńcy!

— Widok pani każe mi żałować, iż nie jestem już w wieku, kiedy popełnia się szaleństwa, — powiedział, całując jej dłoń.

Następnego dnia, po południu kazał się zaanonsować w mieszkaniu śpiewaczki.

Lidja źle spała tej nocy. Poznać to można było po znużeniu widocznem na jej twarzy i w podkrążonych oczach.

— I cóż? Jakie wiadomości?—zapytała z udanym spokojem, malując sobie ołówkiem wargi.

— Przejeżdżałem przed chwilą przez Corso,—rzekł stary książę,—i przypadkowo zatrzymałem się koło witryny wielkiego tutejszego jubilera. Naraz wydało mi się, że z poza szklanej szyby spoglądają na mnie oczy pani. „Halucynacja!" — pomyślałem. Lecz nie, to lśniły przede mną zielone kamienie niemniej piękne od pani oczu. Przywiozłem je, aby porównać z pani źrenicami.

I położył na stole otwarty futerał, w którym spoczywały wspaniałe kolczyki szmaragdowe. Mieniące się kamienie zawieszone były na cieniutkich platynowych niteczkach, jak dwie krople wody morskiej, drżącej na liściach alg.

Lidja uśmiechnęła się i podała mu czoło do pocałowania.

— Jest pan bardzo subtelnym przyjacielem i dlatego kocham pana,—rzekła.—Ale zarazem jest pan moją gazetą codzienną. Proszę o wiadomości.

— A więc cały Medjolan rozbrzmiewa pani imieniem.

— O, na litość, książę, tylko nie to!

— Mówią także o zaręczynach hrabianki...

— Cóż mnie to obchodzi! Ale co jest z tym sławnym pojedynkiem?

Książę uśmiechnął się.

— Ach, pani interesuje się tymi młodymi szaleńcami? Prawda, że oni bili się o panią. To zawsze pochlebne dla pięknej kobiety, gdy dla niej otrzyma ktoś zaszczytną ranę...

— Cóż więc, bili się już?

— Tak. Bili się na śmierć i życie, jak mi mówiono. Nie będzie pani słyszała dziś wieczorem, w teatrze ich oklasków.

— Jakto,—szepnęła z przerażeniem Lidja,—obaj nie żyją?! Czy, to jest możliwe?

— Czyż ja to powiedziałem? Jeden z nich wyszedł bez najmniejszego zadrapania, drugi zaś...

— Czy Jerzy Zaliwski jest zabity?

— Widzę, że pani dobrze zna jego imię i nazwisko. A więc, nie. Nikt nie jest zabity. Tylko Wityński jest ranny.

Lidja uśmiechnęła się.

— Wiele hałasu o nic,—rzekła.

— Tego nie można powiedzieć. Był to pojedynek na szpady i walczyli zaciekle. Zaliwski okazał się jednak lepszym szermierzem.

Książę posiedział jeszcze trochę, opowiadając miejskie ploteczki, poczem pożegnał piękną aktorkę.

Lidja wyszła na miasto za sprawunkami, gdy wracała, na schodach było już mroczno, a światła jeszcze nie zapalono. Naraz jakaś postać zagrodziła jej drogę przed drzwiami do jej mieszkania.

— Ach,—wykrzyknęła, poznając Jerzego.

Stał przed nią, blady i drżący. Lidja wybuchnęła śmiechem, w którym brzmiała drwina.

— O, nie spodziewałam się, że poważy się pan przyjść do mego domu,—rzuciła mu.

— Musiałem widzieć panią—powiedział głucho.

— I zatrzymuje mnie pan na schodach, gdzie każdej chwili może nas zastać książę Lucce, który ma przyjść, aby zabrać mnie na obiad?

— Niech mi pani nie mówi o tym starcu! Jestem bardzo nieszczęśliwy, Lidjo! Zobaczyłem cię i krew moja zapłonęła dla ciebie na nowo. Każdy nerw dygoce we mnie pragnieniem twojego pocałunku, twojej pieszczoty.—Cierpię tak, że obawiam się wprost obłędu.

— Naprawdę? Tak, to możliwe. Ale nie pytał pan, opuszczając mnie, całą drżącą jeszcze od miłości ku panu, czy ja nie cierpię?

— Lidjo, ubóstwiana, wiedziałaś przecież, że nie byłem wolny.

— A czy dziś, jesteś wolny? Mój drogi, ja nie należę do rzędu kobiet, które bierze się i rzuca w chwili kaprysu, czy złego humoru. Wygrałeś mnie. Dałam ci tyle rozkoszy, że mogliśmy oboje umrzeć z upojenia. Straciłeś mnie. Teraz koniec. Lidja Stratti ma prawo sama rozporządzać swojem sercem.

Dalszy ciąg nastąpi.

ZE SPORTU

Hokeiści Cracovi w Czechosłowacji.

W sobotę i niedzielę bawiła w Czechosłowacji drużyna hokejowa Cracovi, gdzie rozegrała 2 mecze.

Pierwszego dnia w Witkowicach odniosła zwycięstwo nad miejscową reprezentacją hokejową w stosunku 2:0. Obie bramki zdobył Wołowski.

Drugiego dnia spotkała się w Opawie z jedną z czołowych drużyn czeskich, znaną w Polsce Troppauer EV. Zawody zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0. Gra naogół wyrównana, zwłaszcza w pierwszej i ostatniej tercji. W drugiej fazie gry zaznaczyła się lekka przewaga drużyny czeskiej, przyczem z 2-ch zdobytych w tej części gry bramek, jedna padła ze strzału samobójczego Balcera.

W Trzyńcu rozegrany został mecz pomiędzy Katowickiem T-wem Hokejowem, a miejscowym Klubem sportowym w Trzyniec. Drużyna polska poniosła porażkę w stosunku 3:0.

Zawody automobilowe w Zakopanem.

Tegoroczne zimowe samochodowe wyścigi torowe na dużym stadjonie Komitetu imprez Sportowych udały się pod każdym względem. Pogoda była wspaniała, publiczność zapełniła szczelnie trybuny i miejsca stojące.

W kategorji wozów turystycznych, których startowało 9, pierwsze miejsce zajął Karol Judasz na Austro-Daimierze w 5:17,6, co czyni 47,603 km. godz., 2) M. Sapiro na Studebakerze w czasie 5.32,2, 4) p. Osser (Łódź) na Packardzie — 5.40,4.

Z biorących udział w tej kategorji pań p. hr. Szembekowa zajęła na Tatrze piąte miejsce w czasie 5.52,5, p. Reim na Lancii, która z konkursu wycofała się z drugiej konkurencji uzyskała najlepszy czas lecz poza konkursem, mianowicie 5.09,2 (czyli 48.900 km. godz.).

W kategorji wozów sportowych uzyskano następującą kolejność: 1) Fürstenberg (Sląski Klub Aut.) na Austro-Daimierze —7.52,2 (51.232 km. godz.) 2) Szyrzycki (Czechosłowacja) na Vikov 7.69.6, 3) pani Koźmianowa (Kraków) na Austro-Daimierze 8.20.2.

W kategorji wozów wyścigowych toczyła się bardzo zacięta walka pomiędzy dwoma asami polskimi Hołujem i Ripperem Mimo wspaniałej technicznie jazdy Hołuja, Ripper wygrał dzięki brawurowej jeździe na wirażacch w czasie 8.38,4 przy 10 okrążeniach, co czyni przeciętnie 58,333 km. godz. Czas Hołuja — 8.48,2. Obaj startowali na maszynach Bugatti.

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny. Dziś i codziennie rewja p. t. „Rumba, Rumba" z Gierasieńskim i Welinem na czele.

Dźwiękowy Teatr „Odeon". Najnowszy przebój sezonu— „24 godziny...", dramat trójkąta małżeńskiego. W rol. gł. Hopkins, Francis i C. Brook. Nad program: Dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Dźwiękowe kino „Nowości". Film, który wszystkich olśni, oczaruje i zachwyci p. t. — „Kochanek o północy" W roli głównej: Jeanette Mac Donald. Nad program: Dodatki dźwiękowe Foxa.

Kino „Atlantic". Triumf techniki kinematografioznej „Chata wuja Toma" wspaniały film reżyserji genjalnego Harry A. Polarda.

Kino „Muza". od piątku i dni następnych wielki dramat w 10 aktach z wypraw 3 wojny krzyżowej „Robin Hood" z Fairbanksem

Kino „Panorama". od 19 lutego i dni następn. monumentalny film polski pt. „Uśmiech losu" dramat w 12 akt. z J. Smosarską w roli gł

Dźwiękowe „Grand - Kino". „On i jego siostra", oraz „Rozstrzygająca noc".

Śmiech -- to zdrowie!

Z MAŁŻEŃSKIEGO RAJU.

I.

Mąż: — Dość mam tego.. Wszyscy powiadają, że jestem rogaczem...

Żona: — Mój drogi, rób jak ja, nie zwracaj uwagi na podobne epitety; o mnie też mówią, że zachowuję się jak kokota...

II.

Dwie przyjaciółki gwarzą ze sobą.

— W pierwszych ośmiu dniach naszego małżeństwa, budziłam zawsze mego męża pocałunkiem.

-- A potem?

— Potem mąż kupił sobie budzik.

III.

Młoda żona po raz pierwszy zajęła się ugotowaniem obiadu. Nagle wbiega do pokoju, gdzie siedzi mąż:

— Waciu, co mam robić, omlet już się przypalił, a w książce stoi, że ma jeszcze trzy minuty się piec.

IV.

Mąż do żony, podczas zabawy urządzonej dla przyjaciół:

— Północ i nikt z gości nie ma jeszcze zamiaru iść do domu, proszę cię, zagraj im twoją sonatę...

V.

Młoda mężatka trzyma w ręku obrączkę swej babki.

— Co to za ciężar? Takie obrączki nosiliście przed 50 laty?

— Tak moja droga, to masywna obrączka! Ale nie zapominaj, że robiono ją wówczas na całe życie.

POJĘTNE DZIECKO.

Ośmioletnia Beata, córeczka pani C. zachowuje się nieprzyzwoicie na spacerze z mamą i otrzymuje ostrą reprymendę. Kara spotyka Beatę w chwili, kiedy przystanęły obok słupa reklamowego, na którym widnieje jaskrawy plakat filmowy. Wzrok Beaty zatrzymuje się na plakacie:

— Patrz mamusiu — woła radośnie — tutaj mówi się wyraźnie: „Kobiecie przebacza się wszystko".

DZISIEJSZE CZASY.

Żona: — Powracam jutro do mej matki! Nic więcej o tobie nie chcę słyszeć.

Mąż: — Zapóźno! Twoja matka wróciła już wczoraj do swojej matki!

DOBRY ZEGAREK.

Zegarmistrz: — Ja sprzedaję panu zegarek po cenie własnych kosztów.

Klient: — To dziwne! W takim razie nie opłaca się panu sprzedawać...

— Ale potem zarabiam na reparacjach.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 1.50 — Zamawiać można w biurze dzienników i ogłoszeń „RENOMA" (II Aleja Nr. 21) — oraz w Administracji (II Aleja 23). CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., w tekście — 30 gr., za tekstem — 20 gr. Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 4-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia do 10 wyrazów tylko 50 groszy. Wyraz 5 groszy.

Redaktor i wydawca: I. SIEMIATYCKI. Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Prac. Drukarskich

Druk. „UDZIAŁOWA" w Częstochowie, N. M. Panny 41